

Chronowizjer – tajne urządzenie Watykanu do zaglądania w przeszłość i przyszłość

6 lipca 2017

Wśród wielu doniesień i historii o domniemanych sekretach Watykanu, które pojawiały się na przestrzeni lat, na szczególną uwagę zasługuje urządzenie nazywane Chronowizjerem. Ma ono umożliwiać obserwacje przeszłości i przyszłości. Niektórzy wierzą, że to właśnie to narzędzie, stoi za niezrozumiałą dla wielu potęgą Watykanu.

Od czasu opublikowania „Wehikułu czasu” H.G. Wellsa wyobraźnia wielu jest pochłonięta wizją podróży w czasie. Rozważania na ten temat stały się udziałem nawet fizyków teoretycznych. Podczas gdy większości spekulacji przypisywana jest łątk fantastyki naukowej, 2 maja 1972 roku we włoskiej gazecie ukazał się artykuł, który zszokował świat. Według autora, naukowcy odnieśli sukces w stworzeniu maszyny mającej umożliwiać fotografowanie przeszłości a nawet dostarczanie bezpośrednich przekazów z minionych zdarzeń jak na przykład ukrzyżowanie Chrystusa.

Domniemane urządzenie miało zostać stworzone w latach 1950. przez zespół naukowców pod przewodnictwem ojca Pellegrino Marii Ernetti’ego, włoskiego księdza oraz doktora fizyki. Istotny wkład w rozwój projektu mieli mieć laureat Nobla Enrico Fermi i Wernher von Braun, słynny specjalista od rakiet.

Chronowizjer to względnie małe urządzenie wyposażone w zestaw anten, stworzone w całości z cennych stopów metali, katod, dźwigni i paneli sterujących. Zgodnie ze słowami ojca

Ernetti'ego, użytkownik chronowizjera jest w stanie uchwycić i zarejestrować konkretne miejsce na przestrzeni dziejów. W idealnych warunkach można nawet zajrzeć w niezbyt odległą przyszłość. Ojciec Ernetti nie podał szczegółów dotyczących pracy urządzenia. Z jego wypowiedzi wynika jednak, że korzysta ono z promieniowania elektromagnetycznego pozostałego po dawnych wydarzeniach. Ojciec Ernetti nie omieszkiał pochwalić się, że dzięki swojemu dziełu na własne oczy zobaczył ukrzyżowanie Chrystusa, upadek Sodomy i Gomory, założenie Rzymu w 753 roku p.n.e. a nawet tablice zawierające dziesięć przykazań, które Mojżesz otrzymał od Boga na górze Synaj.

Jedną z pierwszych osób, które usłyszały o Chronowizjerze był francuski ksiądz Francois Charles Antoine Brune. Poznał on ojca Ernetti'ego w latach 1960. w Wenecji. Zbliżyło ich do siebie zamiłowanie do starożytnych języków i rozważania na temat interpretacji Biblii przez wieki. To wtedy Ernetti miał zdradzić, że istnieje maszyna, dzięki której można rozwiązać wątpliwości krążące wokół „Biblii”. Opisał Chronowizjer jako analog telewizora, który zamiast sygnału telewizyjnego odbiera wydarzenia z przeszłości.

Mówi się, że chociaż projekt został anulowany przez Watykan, to samo urządzenie nie zostało zniszczone i ma być przechowywane w sekretnym miejscu. Inne wersje podają, że ojciec Ernetti wraz z zespołem, dobrowolnie zniszczył urządzenie z obawy przed wpadnięciem w niepowołane ręce. Przed swoją śmiercią, w 1994 roku Ernetti napisał list, w którym utrzymywał, że opowiedziana przez niego historia to prawda. Papież Pius XII miał zabronić członkom zespołu rozpowszechniać wiedzę na temat urządzenia z uwagi na wielkie zagrożenie, jakie mogło stanowić dla ludzkości. W 1988 roku Watykan zagroził ekskomuniką wszystkim ludziom korzystającym z urządzenia o opisanych właściwościach. Ale czy nie było to ostrzeżenie na wyrost, skoro według Kościoła chronowizjer nigdy nie istniał?

Autorstwo: Banto

Na podstawie: Antinews.in

Źródło: InneMedium.pl